Cena 3 zł

KURIER SPORTOWY

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odp. udz. w Bydgoszczy. Administracja i Redakcja: Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 29, III ptr. Tel. Administracji 31-16. Telefon Redakcji 11-20. Sekretariat redakcji przyjmuje w dni powszednie od godz. 13-tej do 14-tej.
Odbito w drukarni PZWS w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 37
E-08317

ROK II | Bydgoszcz, dnia 3—9 lutego 1946 r. | NR 5

Bokserzy Katowic remisują z Pragą

Wynik meczu w Katowicach 8:8 - Olimpijscy koszykarze KKS Poznań wygrywają w Bydgoszczy - Sukcesy A. C. Sparta-Praga w Łodzi - Międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem - Zapaśnicy KKS poznańskiego przegrywają w Bydgoszczy.

KATOWICE (Tel. wł.). W niedzielę, 3 lutego, odbyło się sensacyjne spotkanie pięściarskie pomiędzy reprezentacjami Pragi czeskiej i Katowic.

Czesi po odbyciu w Pradze obozu kondycyjnego przybyli do Katowic wycieczką w liczbie 15 osób.

Mecz w sali Filharmonii katowickiej zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

W wadze muszej Łada przegrywa na punkty z Voudrą. Czech przeważał zdecydowanie przez wszystkie 3 starcia.

W wadze koguciej Grzywocz wygrywa na punkty z Jeleniem. Jeleń okazał bardzo słabą formę.

W wadze piórkowej Hakuba przegrał z Kielosem, poddając się w 2. rundzie.

W wadze lekkiej Komuda wygrywa wysoko na punkty z Petriną. Była to najpiękniejsza walka dnia.

W wadze półśredniej Grądkowski wygrał na punkty z Czernym. W pierwszych dwóch starciach górował Polak, ostatnia runda była wyrównana.

W wadze średniej Nowara uzyskał punkty w.o. z powodu niestawienia się Czecha Prihody.

W półciężkiej Kurek II przegrał na punkty z Wisnerem.

Figel już w pierwszym starciu poddaje się Rademacherowi. Czech od samego początku miał zdecydowaną przewagę.

W poniedziałek goście czescy wyjeżdżają do Chorzowa, gdzie spotkają się z najsilniejszym obecnie zespołem drużynowym Śląska RKS Batory.

„SILESIADA" DOPIERO W R. 1947

Projektowane w skali międzynarodowej zawody narciarskie o „Puchar Pokoju" — „Silesiada" — natrafiły w stadium organizacji na przeszkody, niemożliwe do pokonania w obecnym sezonie. Wobec niemożności zorganizowania międzynarod. zawodów narciarskich w sposób projektowany przez inicjatorów tej imprezy, Komitet Organizacyjny postanowił przyczynić się do zorganizowania Wszechsłowiańskiego Obozu Narciarskiego Młodzieży Akademickiej. Komitet Organizacyjny zawodów o Puchar Pokoju — „Silesiady" nie zostanie rozwiązany, lecz opracowywać będzie plan „Silesiady" na rok 1947.

Olimpijscy koszykarze KKS Poznań w Bydgoszczy

Dnia 3 lutego na zaproszenie KS Zjednoczenie przybyła do Bydgoszczy słynna piątka olimpijskich koszykarzy z Kolejowego KS Poznań (dawniej KPW).

W sali gimnastycznej Milicji Obywatelskiej przy ul. Chodkiewicza 30 nastąpiła prezentacja drużyn, po czym gości przywitał prezes KS Zjednoczenie dyr. Borowicz, wręczając drużynie poznańskiej kwiaty. Był to pierwszy występ poznańskiego KKS-u na gruncie bydgoskim.

Po wspólnej fotografii przystąpiono do rozgrywania poszczególnych spotkań koszykówki i siatkówki.

Poznaniacy po dość zaciętej grze pokonali szóstkę milicyjną w siatkówce w stosunku 2:1 (15:4, 11:15, 15:13). Milicja miała szanse spotkanie to rozstrzygnąć dla siebie, grała jednak zbyt nerwowo.

Zwycięzcy Milicyjnego KS-u ulegli łatwo Zjednoczeniu 2:0 (15:9, 15:9).

Po bardzo ciekawej grze żeńska drużyna Zjednoczenia zwyciężyła panie z poznańskiego KKS-u 2:0 (15:7, 15:12). Poziom gry na ogół wysoki. Publiczność żywo reagowała na ciekawsze momenty gry, dopingując wydatnie obie drużyny. Siatkówkę sędziowali pp. Butkiewicz, Kuczyński i Miszczuk.

W koszykówce na pierwszy ogień poszło spotkanie kolejarzy poznańskich z bydgoskimi. Przy silnej przewadze techniczej poznaniaków, mecz zakończył się wysokim zwycięstwem poznańskiego KKS-u w stosunku 70:13 (29:8). Poznaniacy pokazali klasę gry, w szczególności szybkość akcji i doskonałą orientację. Brda nie miała „swego dnia", grała gorzej niż na mistrzostwach Pomorza. Punktami podzielili się: Grzechowiak i Śmigielski po 24, Jarczyński 15, Gałka 4, Jakubowski 2 i Patrzykont 1. Dla Brdy: Marciniak 5, Miszczuk, Czapara, Wachowiak i Borysiak po 2 pkty. W drużynie gości najlepszymi byli Grzechowiak i Śmigielski. Sędziował b. dobrze p. Nowak Aleksander z pomocą p. Muszyńskiego.

Uwieńczeniem turnieju było oczekiwane spotkanie poznańskiej piątki z „zielonymi" z Bydgoszczy. Pesymistycznie prorokowany wysoki wynik na niekorzyść bydgoszczan, niezupełnie się sprawdził. Pierwsza połowa gry była całkowicie równorzędna, zakończyła się wynikiem 28:26 dla KKS-u. Poziom obu drużyn do przerwy całkowicie wyrównany. Gdy poznaniacy zdobywali punkty z przebojów i rzutów bliskich, Zjednoczenie wyrównywało dalekimi, w których celował Barszczewski. Po przerwie KKS przez cały czas gry atakował skutecznie. Zieloni nie mogli chwilami dorównać szalonemu tempu gry, narzuconemu przez rutyniarzy poznańskich. W drugiej połowie Poznań uzyskał 30 pktów, Bydgoszcz 9. Ostateczny wynik spotkania 58:35 na korzyść KKS Poznań.

Publiczność gorąco oklaskiwała ciekawsze akcje obu drużyn. Gry na takim poziomie Bydgoszcz jeszcze nie widziała. Rutynowanej grze poznaniaków bydgoszczanie dzielnie się opierali i w przyszłości mogą być groźnymi przeciwnikami. Z Poznania wyróżnili się Śmigielski i Grzechowiak, zdobywcy 23 i 25 pktów. Następne punkty uzyskali: Jarczyński 6, Patrzykont 4. Z Zjednoczenia wyróżnili się: Barszczewski, zdobywca 16 pktów, i Butkiewicz 8 pkt. Resztą pktów podzielili się Kuczyński i Przybylski. Sędziował b. dobrze ob. Nowak Al. z ob. Muszyńskim. Organizacja zawodów sprawna.

12 klubów staje do walki

o tytuł mistrza Polski w koszykówce

WARSZAWA. W dniach 8, 9 i 10 lutego odbędzie się w sali YMCA w Warszawie turniej siatkówki męskiej o mistrzostwo Polski.

Po zespołach siatkówki żeńskiej, które na turnieju lubelskim okazały niezwykłe wyrównanie sił, tak że 4 czołowe drużyny tabeli zdobyły tę samą ilość punktów i o tytule mistrzowskim rozstrzygnął tylko lepszy stosunek setów — stają do walki zespoły męskie pod tymi samymi auspicjami.

Do turnieju zgłosiło się 12 klubów, mistrzowskich w swoich okręgach. Podzielono je na 4 grupy:

Grupa I: Społem, Warszawa — Pomorzanin, Toruń — AZS, Lublin.

Grupa II: Warta, Poznań — AZS, Warszawa — AZS Kraków.

Grupa III: Pogoń, Katowice — Zjednoczone, Łódź — WKS Lublinianka.

Grupa IV: Wisła, Kraków — Zjednoczenie, Bydgoszcz — AZS, Łódź.

Przeciwnicy grupowi rozegrają ze sobą po jednym meczu i ustalą kolejność. Numery pierwsze wszystkich 4-ch grup utworzą później grupę, która rozegra między sobą walkę o pierwsze cztery miejsca końcowej tabeli turnieju. Z tej grupy zostanie wyłoniony mistrz Polski.

Dalsza kolejność ustalona będzie w podobny sposób, po rozgrywkach w dwu innych grupach „numerów" 2 i „numerów" 3 — grup eliminacyjnych.

Patrząc na podział drużyn, które w zwartym szyku nie spotykały się dotychczas ze sobą — trudno przewidzieć wynik końcowych walk, gdyż niespodzianki będą na pewno już w grupach.

Interesu ące spotkania bokserskie

Śląsk-Pomorze i Śląsk-Wybrzeże

BYDGOSZCZ. W dniu 9 lutego odbędzie się w Bydgoszczy w sali ZWM interesujące spotkanie międzyokręgowe w boksie pomiędzy reprezentacjami Śląska i Pomorza.

Następnego dnia reprezentacja Śląska walczyć będzie z reprezentacyjną drużyną okręgu morskiego w Gdańsku.

SPRAWA BOKSERÓW BOS-u

WARSZAWA. Zarząd KS BOS oświadcza, iż grupa czołowych bokserów tego klubu zamierza szukać szczęścia w innym zespole pięściarskim. W związku z tym Zarząd BOS komunikuje, że bokserom tym nie będzie stawiał przeszkód, gdyż nie chce nikogo siłą do sportu w swych barwach werbować. Natomiast kategorycznie sprzeciwia się samowoli i warcholstwu, wyrażonemu w zmianie przynależności klubowej z dnia na dzień.

Klub zawarł umowę z KS Warta Poznań co do rozegrania meczu w Warszawie i umowy tej musi dotrzymać. Drużyna bokserów może otrzymać zwolnienie dopiero po rozegraniu tego meczu w barwach BOS-u.

Stanowisko to jest zupełnie słuszne i nie wymaga żadnej dalszej argumentacji.

A. C. Sparta zwycięża w Łodzi

Po turnieju piłki ręcznej w Warszawie drużyna Sparty Praskiej wyjechała na turniej do Łodzi.

W drodze samochód, wiozący ekspedycję koszykarzy i siatkarzy czeskich w okolicy Głowna uległ katastrofie.

Kilku zawodników czeskich odniosło rany dość powierzchowne Poszkodowani zostali Skibsa, Spiryt, Prazal i inni.

Mimo katastrofy Czechosłowacy zdołali wystawić drużynę dzięki dużym rezerwom i wygrali bez wielkiego trudu z TUR-em (Łódź) w stosunku 44:19, (25:4).

W drużynie Sparty najlepsi byli Sigol i Simek, w TUR-ze zaś wyróżnili się Skrodzki i Sobczak. Zespół łódzki był stremowany i jakby już z góry nastawiony na porażkę.

Gra łodzian była chaotyczna i inicjatywa przez cały czas meczu należała do technicznie lepszych Czechów.

W siatkówce Sparta pobiła AZS po bardzo zażartej walce w stosunku 2:1. Gra w tym meczu była wyrównana i akademicy wykazali dużo ambicji.

W drugim dniu turnieju w Łodzi „Sparta" pokonała w koszykówce ŁKS 30:15 (21:7). Drużyna łódzka prowadziła grę otwartą, ale gubiła się w sytuacjach pod koszem, zbyt często przestrzeliwując. Gracze Sparty górowali szybkością oraz błyskawicznym orientowaniem się na boisku.

Bohaterem meczu był Prużak, który zdobył 21 koszy; ze strony polskiej najlepszy był Maliszewski.

W siatkówce „Sparta" pokonała ŁKS 2:0 (15:11, 15:10), zaś AZS wygrał z TUR'em 2:1. W drugim meczu koszykówki „Sparta" pokonała AZS 40:28 (23:9).

Goście czescy opuścili Łódź i udali się do Krakowa.

Kwaśniewska zaproszona do Pragi

Maria Kwaśniewska, rekordzistka Polski w rzucie oszczepem została zaproszona do Pragi, celem wzięcia udziału w międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych, które odbędą się w maju.

Z powodu przeszkód technicznych ciąg dalszy artykułu trenera Feliksa Sztamma podamy w następnym numerze „Kuriera Sportowego".

Międzynarodowy turniej piłki ręcznej

WARSZAWA. W sali Polskiej YMCA w Warszawie rozegrany został 3-dniowy międzynarodowy turniej piłki ręcznej (koszykówki i siatkówki) przy udziale A. C. „Sparta" (Praga) oraz KKS (Poznań), „Społem" (Warszawa) i AZS (W-wa).

Goście czescy, którzy należą do jednego z najlepszych zespołów w Czechosłowacji, musieli 2 razy skapitulować: w koszykówce przed poznańskim KKS 32:37 (20:22), w siatkówce przed warszawskim „Społem" 0:2 (9:15, 13:15). Szczególnie piękne było to ostatnie spotkanie, rozegrane na bardzo wysokim poziomie. Drużyna „Społem", ustępująca znacznie wzrostem siatkarzom czeskim, doskonale grała technicznie i taktycznie. Nie tylko dobrze „ścinała", lecz też blokowała oraz plasowała lekko w nieobsadzone pola. Niezwykle zacięta była walka w drugim secie, szczególnie w momentach gry przy stanie 9:9 i 11:11. Świetnie grali Michniewski, Wileński i Bartosiewicz. Kierownicy ekipy „Sparty" byli zachwyceni grą naszej drużyny i gratulowali jej szczerze, prawdziwie po sportowemu.

Drużyna KKS — Poznań (dawny wielokrotny mistrz Polski KPW) odznaczała się rutyną i dobrym kryciem przeciwników. Widzieliśmy w niej dawnych asów—olimpijczyków: Kasprzaka, Patrzykonta, Grzechowiaka, Śmigielskiego i Łoja. Grając w pierwszym dniu lepiej niż w drugim, pokonali oni „Spartę", w drugim zaś dniu przegrali ze „Społem" po niezwykle emocjonującej grze z różnicą 1 punktu. Drużyna AZS jest jeszcze słaba.

Wyniki turnieju były następujące:

W 1-szym dniu A. C. „Sparta" pokonał w siatkówce AZS 2:0 (15:9, 15:9). W koszykówce drużyna „Społem" pokonała AZS 45:22 (22:7), a KKS Poznań — „Spartę" 37:32 (22:20). Śmigielski z KKS zdobył 24 kosze.

W przedmeczach „Społem" pokonało w siatkówce żeńskie AZS 2:0 (15:7, 15:7).

W drugim dniu turnieju w przedmeczu spotkały się drużyny żeńskie AZS (Warszawa) i „Społem", w meczu w siatkówce o mistrzostwo Warszawy (finał). Spotkanie zakończyło się wynikiem 32:14 (17:4) dla „Społem", górującego znacznie tempem i szybkością gry oraz zgraniem całego zespołu. Ze zwycięskiej drużyny należy wyróżnić Jaźnicką i Duch-Markowską oraz Kamecką; z AZS najlepsza było Brzustowska. Następnie rozegrały spotkania w siatkówce męskiej zespoły: „Społem" i „Sparty", zakończone pięknym, ale ciężko wywalczonym zwycięstwem siatkarzy warszawskich, w stosunku 2:0 (15:9, 15:13). Gra toczyła się na bardzo wysokim poziomie, dawno nie widzianym w Warszawie. Drużyna „Społem", która zwyciężyła mistrza Czechosłowacji grała w następującym składzie: Wileński, Jaźnicki, Wojtulewicz, Michniewski, Salomonowicz i Bartosiewicz. Doskonale grali Michniewski, Wileński i Bartosiewicz. Spotkania w koszykówce przyniosły wyniki następujące: „Społem" po niezwykle zaciętej i wyrównanej grze pokonało drużynę KKS w stosunku 32:31 (18:18), zaś „Sparta" pokonała AZS (Warszawa) 46:17 (25:1).

W ostatnim dniu turnieju w rewanżowym spotkaniu w siatkówce A. C. „Sparta" pokonał AZS w stosunku 2:1 (15:7, 17:19, 15:5), wykazując lepszą technikę strzałową i grę tyłów. Goście przewyższali znacznie akademików swymi walorami fizycznymi, szczególnie wzrostem.

W koszykówce KKS pokonał bez żadnego wysiłku zespół AZS w stosunku 66:26 (28:6). Najlepszym graczem był Grzechowiak KKS.

W ostatnim spotkaniu turnieju spotkały się w koszykówce drużyny „Społem" i „Sparty". Mecz ten zakończył się zwycięstwem gości czeskich w stosunku 44:33 (22:13), Drużyna „Społem" była wyraźnie zmęczona dwudniowymi rozgrywkami w siatkówce i koszykówce, bowiem trzon obu zespołów oparty jest na tych samych graczach. Odbiło się to na szybkości gry drużyny warszawskiej.

„Sparta" grała doskonale; obrona kosza była świetna i nie dopuszczała warszawiaków do strzału z bliska, tak, że większość koszów była zdobyta z daleków rzutów, w czym celował Zgliński. Czesi pokazali bardzo ładną grę, dużo lepszą, niż dnia poprzedniego.

Ponieważ „Sparta", „Społem" i KKS miały po 2 zwycięstwa i po 1 porażce, o pierwszym miejscu zadecydował lepszy stosunek koszów.

Po obliczeniu okazało się, że 1-sze miejsce w turnieju zajęła drużyna KKS (Poznań), stosunek koszów 134:90; 2-gie — „Sparta" 122:87; 3-cie — „Społem" 97:89; 4-te — AZS 57:144.

Trzydniowy turniej warszawski, urządzony staraniem AZS — Warszawa spopularyzował piłkę ręczną i był naprawdę wartościowym widowiskiem sportowym.

CZY KOMUNIKATY SPORTOWE NALEŻY TRAKTOWAĆ JAKO OGŁOSZENIA?

GDAŃSK. Na walnym zgromadzeniu Gdańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej w dniu 20 stycznia 1946 r. uchwalono następującą rezolucję:

„Walne Zgromadzenie GOŻPN-u stwierdza, że najpoczytniejsze pismo Wybrzeża „Dziennik Bałtycki" z redaktorem ob. B. W. Święcickim na czele nie docenia należycie znaczenia rozwoju kultury fizycznej i propagandy sportu, a piłkarstwa w szczególności i mimo próśb i interwencji osobistych uchyla się od pomocy, której powinno udzielić odradzającemu się życiu sportowemu na Wybrzeżu. Walne Zgromadzenie GOZPN-u wyraża zdziwienie i ubolewanie, że redakcja „Dziennika Bałtyckiego" traktuje informacje o życiu sportowym na równi z ogłoszeniami o charakterze handlowym i żąda za nie opłaty.

Walne Zgromadzenie GOZPN-u żywi nadzieję, że redakcja „Dziennika Bałtyckiego" zrewiduje dotychczasowe stanowisko w tej sprawie, wprowadzi stały dział sportowy w swoim piśmie, przyczyniając się tym do rozwoju i rozbudowy sportu i wychowania fizycznego na odzyskanym Wybrzeżu."

Bianga, niegdyś popularny bokser gdańskiej „Gedanii" wrócił do Polski i zaczyna trenować. Bianga przebywał w obozie koncentracyjnym Mauthausen.

POMORZE ZWYCIĘŻA POZNAŃ W TENISIE STOŁOWYM

INOWROCŁAW. W rozegranym w Inowrocławiu meczu pingpongowym reprezentacja Pomorza pokonała reprezentację Poznania w stosunku 7:2. Pomorze reprezentowali zawodnicy: Knieć, Gayer i Nowak, Poznań: Wojciechowski, Kardacz i Sikorski.

KOŁARSTWO W PARYŻU

PARYŻ. W zawodach kolarskich w Paryżu na Welodromie Zimowym w biegu na 100 km, tzw. amerykańskim, parami, zwycięstwo odniosła holenderska para Schulte—Boeyen, dystansując pozostałych rywali o dwa okrążenia. Holendrzy wzięli rewanż za ostatnią porażkę, poniesioną ze znakomitą parą francuską Lapebie—Seres.

Wyniki biegu: 1) Schulte—Boeyen (Hol.) 6 pkt., czas 2:07:52,2, 2) Mignat Guillier (Fr.) 15 pkt., o dwa okrążenia z tyłu, 3) Goussot—Souliac (Fr.) 14 pkt., 4) Pousse—Delvy (Fr.) 17 pkt.

„Zjednoczenie" - mistrzem Pomorza w koszykówce

W dniu 24. 1. rozegrano ostatnie spotkanie w koszykówce między bydgoskimi rywalami i pretendentami do tytułu mistrza Pomorza — „Zjednoczeniem" a Brdą. Po wyrównanej z początku grze, Zjednoczenie w następnych minutach przeszło do ataku, a świetnie strzałowo dysponowany Przybylski każdym prawie podejściem do kosza przysparzał zielonym punktów. Pod koniec pierwszej połowy Brda zrywem uzyskała kilka koszy. Wynik do przerwy 23:10 dla Zjednoczenia.

W drugiej połowie kolejarze przypuszczali nieustanne ataki na kosz przeciwnika, jednak pewna obrona likwidowała większość przebojów. Gra obustronnie bardzo żywa. Technicznie lepszy był atak Zjednoczenia, grał jednak przeważnie tylko lewym skrzydłem. Ostateczny wynik 43:24 dla Zjednoczenia.

Poszczególne gry mistrzostw miały następujący przebieg:

„Zjednoczenie" wygrało pewnie z Pomorzaninem, Milicją i Inowrocławiem. Z Brdą po emocjonującej i zaciętej grze. Z kolei Pomorzanin zwyciężył łatwo Milicję i Inowrocław, uległ natomiast Brdzie i Zjednoczeniu. Brda poza jednym wygrała wszystkie spotkania. Inowrocław pokonał Milicję.

Ogólna tabela przedstawia się następująco:

1. m.	— KS Zjednoczenie Bydgoszcz	pkt 8:0
2. m.	— KKS Brda Bydgoszcz	pkt 6:2
3. m.	— KKS Pomorzanin Toruń	pkt 4:4
4. m.	— Międzyszkolny KS Inowrocław	pkt 2:6
5. m.	— Milicyjny KS Bydgoszcz	pkt 0:8

Mimo spadku Pomorzanina na trzecie miejsce w tabeli pomorskiej A-klasy, toruniacy pozostają nadal groźnymi przeciwnikami i z Zjednoczeniem i „Brdą" tworzą czołowe trio Pomorza. Bydgoska „Brda" po wzmocnieniu składu powróciła do swej formy z ubiegłego lata. Zjednoczenie nie dało sobie odebrać pierwszeństwa, zdobytego w październikowym turnieju ogólnopomorskim.

W dalszym ciągu mistrzostw siatkowych pomorskiej B-klasy rozegrano następujące spotkania:

Milicja II zwyciężyła Brdę II po wyrównanej trzysetowej grze w stos. 2:1. Brda II pobiła Polonię I 2:1. W ostatniej grze dnia spotkała się Polonia I z Zjednoczeniem II. Zwyciężyli zieloni 2:1. Pozostał do rozegrania tylko jeden mecz i to Milicja II — Zjednoczenie II, którego wynik ustali ostatecznie tabelę pomorskiej B-klasy w siatkówce. Pierwsze miejsce w rozgrywkach uzyskał KS Czerni z Nakła.

Stosunkowo liczna publiczność żywo oklaskiwała i dopingowała obydwie drużyny, grające o prym na Pomorzu w koszykówce.

Piłkarze bydgoscy wychodzą na boisko

Na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy rozegrany został towarzyski mecz piłkarski pomiędzy miejscowymi klubami Polonii i Poczt. KS. Zwyciężyli pocztowcy nieznacznie 1:0. Poziom gry był niski. Oba zespoły grały słabo, brak zgrania a szczególnie u polonistów. Jedyny punkt dla zwycięzców uzyskał Reintsch w 31 min. Polonia mimo wielkiej przewagi nie umiała tego cyfrowo wykorzystać. Atak grał fatalnie. Na wyróżnienie zasługuje środkowy pomocnik Urbański. U pocztowców na uwagę zasługuje bramkarz Burchard. Sędziował ob. Kończal dobrze. (ka-de).

—*—

W Krakowie zakończone zostały okręgowe mistrzostwa siatkówki męskiej, które przyniosły następujące wyniki:

1) Wisła, 2) AZS, 3) Olsza, 4) Cracovia. Dwie drużyny więc Wisła i AZS będą reprezentować Okręg Krakowski na Mistrzostwach Polski w Warszawie w dniach 8—10 lutego.

—*—

Drużyny siatkarzy, koszykarzy, ping-pongistów, które chciałyby startować w Sopocie, proszone są o skomunikowanie się w Miejskim Ośrodku WF i Sportu. Adres: Zarząd Miasta Sopotu, pok. 83.

Młodzicy Pomorza wyłonili swoich mistrzów

Zarząd Pom. OZB zorganizował mistrzostwa Pomorza młodzików, które odbyły się 1 i 2 lutego br. w Bydgoszczy. Udział brało 49 zawodników z wszystkich ośrodków sportowych Pomorza. Reprezentowane były miasta: Bydgoszcz, Toruń, Grudziądz. Inowrocław, Włocławek, Aleksandrów Kuj. i Chełmża. Słowo wstępne wygłosił prezes dyr. Krupa, zachęcając do wytrwałej pracy nad odrodzeniem i udoskonaleniem pięściarstwa, którego dokonać muszą młodzi, gdyż od nich zależy przyszłość.

Po przywitaniu nastąpiły walki, które stały na ogół na niskim poziomie, ale narybek ten rokuje nadzieje na przyszłość. Młodzież wykazuje serce do walki, nadrabiając ambicją braki ogólne.

Przedstawiciele wagi papierowej zaczęli walki. W pierwszej parze Baranowski (Tur, Grudz.) zdecydowanie pokonał Malinowskiego (KKS, Inowr.), a Żurawski (Zryw, Bydg.) przegrał do Winnickiego (Brda, Bydg.). W wadze muszej odbyły się 4 walki. Waga musza I: Kłobuchowski (Zryw, Bydg.) pokonał Rodę, (Tur, Grudz.). Roda walczył dobrze, przegrał niesłusznie. Waga musza II: Ławniczak (Zryw, Bydg.) zwyciężył nieznacznie Pawlaka (KKS, Inowr.) na punkty. W trzeciej wadze tej samej kategorii Czajkowski (Zryw, Bydg.) wypunktował Majewskiego (KKS, Inowr.). W wadze muszej IV, Piwnicki (Zj. Bydg.) po słabej walce zwyciężył Owczyńskiego (Zr). Waga kogucia I: Siódmiak (Zr.) przegrał z Paluszkiewiczem (HKS). Waga kogucia II: Kujawa (Brda) po ładnej walce zwyciężył Lumrycha (Zr.) na punkty. W dalszej wadze koguciej Kopczyński (Orlęta, Aleks.) przegrał przez k. o. w drugim starciu do Klabeckiego.

Do ćwierćfinałów wagi piórkowej stanęły trzy pary. W pierwszej Kósior (Zr.) zwyciężył nieznacznie Piotrowskiego (Legia, Chełmża), w drugiej walce Bigoński (Zj.) pokonał przez k. o. w drugim starciu Dołeckiego (Maraton, Toruń), a Banaszewski (Zr.) wypunktował Wawrzyniaka (Marat.). W wadze lekkiej Topolewski (Orl.). przegrał do Durkowskiego (Brda) na punkty.

W wadze półśredniej Kaczor (Zj.) niesłusznie został ogłoszony zwycięzcą nad Cebulakiem (Legia). W drugiej walce tej kategorii Tabaczyński (Brda) poddał się z powodu kontuzji Borkowskiemu (Marat.).

Ponadto odbyły się eliminacje w wadze półśredniej do meczu Pomorze—Śląsk. W pierwszej parze startował Helak (Brda) z Gwizdalskim (Orl.) . W pierwszym starciu Gwizdalski przystępuje do bezplanowego ataku i posyła Helaka na deski do 7-miu. Drugie starcie należy już do Helaka, który ładuje kilka czystych ciosów na szczęce przeciwnika i zmusza go do poddania się. Drugą parę stanowili Kowalkowski (Szk. Of.) i Wikliński (Tur, Gr.). Obaj zawodnicy pokazali boks w dobrym wydaniu, przy czym Wikliński pokazał dobrą formę, bije czysto, jest szybki, jedynie trening pod fachowym okiem może otworzyć dla niego przyszłość. Zwyciężył Wikliński na punkty.

W sobotę przed południem rozgrywały się półfinały. W wadze papierowej Majewski (KKS, Inowr.). przegrał nieznacznie z Smętkowskim, a Mikulski po ładnej i żywej walce zwyciężył Wujkowskiego (KKS, Inowr.). W wadze tej samej kategorii Gumowski (Mar.) zmusił do poddania się Wiśniewskiego (KKS, Inowr.) i Baranowski Tur, Gr.), pokonał Winnickiego przez poddanie.

Były to walki ćwierćfinałowe z powodu zgłoszenia wielu zawodników tej wagi. W wadze muszej Kłobuchowski (Zr.) pokonał Pawlaka po zaciętej walce a Czajkowski (Zr.) zwyciężył zdecydowanie Piwnickiego. W wadze koguciej Paluszkiewicz wypunktował Głoniaka (KKS) a Kujawa przegrał do Klabeckiego. W wadze piórkowej Kosior przegrał z Tesmerem. W drugiej walce Bigoński pokonał Wawrzyniaka.

Również w wadze lekkiej odbyły się ćwierćfinały. Waga lekka I: Wilke (Brda) zwyciężył po słabej walce Dukowskiego. Waga lekka II: Sikora (Mar.) po równorzędnej walce zwyciężył Palińskiego (Legia). Waga lekka III: Wiśniewski wygrywa w. o. Waga lekka IV: Polakiewicz przegrał z Buczkowskim. W wadze półciężkiej odbył się finał. Tytuł mistrza zdobył Ciszewski (ZWM, Włocł.) zwyciężając kolegę klubowego Grabowskiego na punkty.

Poza tym odbyła się walka w wadze ciężkiej w celach poglądowych. Stocki (TKS Maraton, waga 81 kg) pokonał w pierwszej rundzie Rogowskiego z Grudziądza, który ważył 76,5 kg.

Wyniki walk w sobotę wieczorem były następujące. Waga papierowa Gumowski i Baranowski. Obaj zawodnicy pokazali boks na dobrym poziomie walczyli ambitnie, to też zasłużyli sobie na oklaski widowni. Po równej walce Baranowski został ogłoszony zwycięzcą. W drugiej parze stanął do walki Mikulski, który wygrał w.o. W finałach wagi muszej Czajkowski pokonał kolegę klubowego Kłobuchowskiego na punkty. W wadze koguciej Paluszkiewicz zdobył tytuł, mistrza bijąc na punkty Klabeckiego. Finał wagi piórkowej zakończył się zwycięstwem Tesmera nad Bigońskim. W półfinałach wagi lekkiej zwycięstwo odnieśli: Sikora nad Wilkem przez techn. k. o. oraz Wiśniewski z Buczkowskim. Mistrzem Pomorza w wadze półśredniej został Kaczor, zwyciężając po zaciętej walce Borkowskiego. W wadze średniej Lewandowski (Zj.) przegrał w finale z Sobolewskim (Orlęta).

Finały wagi papierowej i lekkiej odbędą się w ramach meczu Pomorze—Śląsk, w dniu 9 lutego br.

W walkach poglądowych w wadze półśredniej Wikliński (TUR, Gr.) już w pierwszej rundzie zmusił Helaka do poddania się. Ciekawą walkę stoczyli Bednarz (Zr., Bydg.) z Weznerem (Pomorzanin) w wadze średniej. Pierwsze starcie należy do Bednarza, który wykazał ładną pracę nóg i przytomnie punktował. W drugim starciu stary wyga Wezner pokazał swoje „rogi" pokazując ładną walkę, wobec młodego Bednarza. Ostatnie starcie mija pod lekką przewagą Bednarza, który nieznacznie wygrywa spotkanie na punkty. W ringu sędziował Rozmarynowski, na punkty mgr Werwiński, Nowakowski, Kosowski i Rogowski na zmianę.

As narciarstwa polskiego - Bronisław Czech

W Zakopanem rozpoczęły się pierwsze po wojnie mistrzostwa Polski w narciarstwie. W tym momencie jest wprost obowiązkiem publicystycznym — pisze „Rzeczpospolita" — przypomnieć szerokim rzeszom postać największego narciarza polskiego, śp. Bronisława Czecha, który zginął w katowni hitlerowskiej. Bronek Czech był przez wiele lat symbolem naszego narciarstwa — symbolem, z którego mógł być dumny cały sport polski. Urodził się i działał w Zakopanem, które też we właściwy sposób zamierza uczcić jego pamięć.

Życiu i sukcesom Czecha poświęca interesujący artykuł Adam Bahdaj w „Rzeczpospolitej":

„Aresztowany w 1940 r. w Zakopanem został Br. Czech wywieziony do Oświęcimia, gdzie przebywał do r. 1944. Od towarzysza niedoli, znanego narciarza i mistrza Polski Izydora Łuszczka dowiadujemy się, że długi okres pobytu w obozie koncentracyjnym znosił z niebywałą odpornością duchową i był przykładem dla innych więźniów. W sile wieku, w przeddzień wyzwolenia, — zmarł na serce.

Bronisław Czech — to jedna z najpopularniejszych sylwetek sportowych w Polsce. Jego trzynastoletnia kariera narciarska, wielkie sukcesy, a przede wszystkim nieskazitelna opinia sportowca-zawodnika uczyniły go wzorem dla młodego pokolenia sportowców polskich.

Nikt inny chyba w Polsce nie potrafił przez trzynaście lat być czołowym zawodnikiem i reprezentantem barw kraju. Bronisław Czech zawdzięcza to przede wszystkim wielkiej dyscyplinie wewnętrznej, talentowi, niesłychanej i zdrowej ambicji sportowej i usystematyzowanemu trybowi życia. Wielkie sukcesy nie zmanierowały go, klęski i niepowodzenia pobudzały jedynie do dalszej wytrwałej pracy.

Kiedy w r. 1930 stracił tytuł mistrza Polski na rzecz Karola Szostaka, wielu myślało, że kariera jego jest już skończona. Tymczasem dopiero w roku 1934 dochodzi do szczytu formy i zdobywając w jednym sezonie dwa tytuły mistrzowskie: Polski i Czechosłowacji udowadnia, że jest najlepszym narciarzem Europy Środkowej.

Sukcesy Bronisława Czecha miały nie tylko znaczenie sportowo-propagandowe, lecz również wychowawcze. Śmiało bowiem można powiedzieć, że wychował on całą elitę naszych czołowych zawodników. Jeżeli wspominamy historię narciarstwa polskiego lat międzywojennych, wtedy dopiero rozumiemy znaczenie Czecha. On to pierwszy w Polsce wprowadził norweski styl w skoku narciarskim, był jednym z pionierów biegów zjazdowych i slalomu, a w biegach płaskich wzorem lekkości i przewagi techniki nad siłą.

Wszechstronność sportowca Czecha była zdumiewająca. Jako taternik należał do elity wspinaczy polskich, a jego przejścia północnej ściany Żabiego Konia i południowej Niebieskiej Turni zaliczają się do najtrudniejszych i najbardziej brawurowych w historii polskiego taternictwa. Wyróżnił się również jako doskonały pilot i instruktor szybowcowy.

Starty zawodnicze rozpoczyna w barwach SNPTT w roku 1926. Już w r. 1927 zabłysnął wspaniałą formą i będąc jeszcze juniorem, zdobywa po raz pierwszy tytuł mistrza Polski. Od tej chwili rozpoczyna się pasmo jego wielkich sukcesów. Kilkakrotnie rok po roku zdobywa mistrzostwo Polski, na zawodach FIS w r. 1939 w Zakopanem zajmuje 4 miejsce w biegu złożonym i jest najlepszym narciarzem po Skandynawach, na tych samych zawodach wygrywa bieg zjazdowy (bijąc Anglików i Szwajcarów, najlepszych wówczas zjazdowców świata), potem zdobywa jeszcze tytuł mistrza HDV. W r. 1934 zdobywa mistrzostwo Polski i Czechosłowacji.

Bierze udział w 3-ch olimpiadach zimowych (Chamonix, St. Moritz, Lake Placid) będąc zawsze najgroźniejszym konkurentem Skandynawów. Kilkakrotnie zdobywa mistrzostwo Polski w kombinacji alpejskiej. Wreszcie w r. 1939 na FIS-sie w Zakopanem uzyskując najlepsze miejsce z Polaków w biegu zjazdowym, udowadnia, że do końca swej długoletniej kariery zawodniczej pozostał w elicie narciarzy polskich.

Widzimy więc, że znaczenie jego i wkład w rozwój narciarstwa polskiego są ogromne. Stratę Bronisława Czecha cały polski świat sportowy, a szczególnie narciarze odczuli boleśnie. Postać jego powinna pozostać wzorem dla naszych sportowców, a pamięć o nim — jasnym punktem w historii sportu polskiego".

Piłkarze belgijscy remisują w Szkocji

GLASGOW. Reprezentacyjna belgijska drużyna piłki nożnej rozegrała swój drugi mecz na terenie Wielkiej Brytanii. Przeciwnikiem była tym razem reprezentacja Szkocji. Mecz odbył się w Glasgow. Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, na stadionie zebrało się ponad 40 tysięcy widzów.

Gruba warstwa śniegu utrudniała grę i wymagała od graczy wykazania wszystkich umiejętności technicznych. Mgła ograniczała poza tym dość znacznie widoczność. Szkocja przeważała w polu, nie mogła jednak cyfrowo uwydatnić swej przewagi. Dopiero w 52 minucie gry uzyskał pierwszą bramkę Dalaney dla Szkocji z podania Walkera. 10 minut później Belg Lemberecht uzyskał wyrównanie „wókując" przez całe boisko i strzelając wyrównującą bramkę z kilku metrów. Mimo przewagi Szkocji, udało się Belgom strzelić w zamieszaniu podbramkowym drugą bramkę.

W ostatnich minutach gry przyznano Szkotom rzut karny za sfaulowanie najlepszego gracza szkockiego, Walkera. Wyegzekwowany przez Delaneya rzut karny przyniósł wreszcie Szkocji wyrównanie.

Mistrzostwa tenisowe Australii

ADELAIDA. Gracz australijski nr 1, John Bromwich spotka się w finale gry pojedyńczej o mistrzostwo Australii z nowoodkrytym talentem tenisowym Dinny Pails-em. Ten ostatni w półfinale wyeliminował starego uczestnika walk o puchar Davisa, Adriana Quista. Pails kompletnie zdeklasował Quista idealną długością piłki i bezbłędnym backhandem. W drugim półfinale Bromwich pokonał Geoffra Browna w stosunku 6:3, 6:2 i 6:1. Brown jest również nowym talentem australijskim i Bromwich po swoim zwycięstwie oświadczył, że reprezentacyjny team autralijski musi być skompletowany tym właśnie graczem. W grach podwójnych w ćwierćfinałach Bromwich — Quist pokonali weteranów walk Davis Cupowych Crawforda i Hopmana w trzech setach 6:3, 6:2 i 6:1. Niespodzianką była przegrana pary Pails—Brown z parą Len Schwartz—Max Newcombe. Ci ostatni grający słabiej w singlach, doskonale uzupełniają się w grze podwójnej. Pails—Brown przegrali 6:2, 6:3, 6:6.

MECZ LEKKOATLETYCZNY POLSKA-CZECHOSŁOWACJA

ŁÓDŹ. W Łodzi bawił prezes Polskiego Związku Lekkoatletycznego, radca Poryś, który odbył dłuższą konferencję z prezesem lekkoatletów łódzkich płk. Janem Bilewskim. Tematem obrad była m. in. sprawa organizacji pierwszego meczu międzypaństwowego w lekkiej atletyce Polska—Czechosłowacja. ZLA zgadza się, by to spotkanie odbyło się w Łodzi w dniach 28 i 29 czerwca br. Pertraktacje z Czechami są już w toku i nic chyba nie stanie na przeszkodzie w zorganizowaniu tej jednej z największych imprez lekkoatletycznych w zbliżającym się sezonie letnim.

STANISŁAW MARUSARZ SKACZE 74.5

ZAKOPANE. Konkurs skoków, rozegrany w Zakopanem przyniósł wspaniały wynik Stanisława Marusarza, który oddał dwa skoki 74.5 i 70 m, wykazując przy tym wspaniały styl. Drugie miejsce w otwartym konkursie skoków zajął Szostak (Sokół), trzecie — Dziedzic (HKN), czwarte — Klamerus (RKS Związkowiec).

W konkursie skoków do biegu złożonego pierwsze miejsce zajął Gut-Szczerba, skacząc 55 i 53 m, uzyskując notę 215.5, drugie — Rój (Wisła), skoki 45 i 46 m, trzecie — Dziedzic (HKN), skoki 45 i 46.5.

Pierwsze miejsce w biegu złożonym zdobył Dziedzic (HKN) z notą 424.4 przed Gut-Szczerba, notą 392.5 i Rojem notą z 382.7.

MECZ BOKSERSKI REPREZ. WYBRZEŻA — REPREZENTACJA ARMII ANGIELSKIEJ

SOPOT. Mecz bokserski: reprezentacja armii angielskiej z okup. teren. z reprezentacją Wybrzeża, jest w toku kontraktowania i odbędzie się w Sopocie w nowo przygotowanej Hali-Ujeżdżalni, która pomieści może 5 tysięcy widzów i odpowiada wszelkim nowoczesnym wymaganiom. Spotkanie przewidziane jest w końcu lutego, ew. początkach marca.

Również mecz bokserski Śląsk — KS Flota odbędzie się w dniu 12 lutego w tejże hali.

„Cracovia" mistrzem hokejowym Polski

KRAKÓW. Na lodowisku KS „Cracovii" zakończone zostały trwające 3 dni mistrzostwa hokejowe Polski na rok 1946. Zgłoszone zostały drużyny mistrzowie okręgów: krakowskiego (Cracovia), śląskiego (Siła-Giszowice), łódzkiego (ŁKS) i poznańskiego (Lechia).

Jako pierwsze zawody rozegrano spotkanie ŁKS — Lechia, zakończone wynikiem 0:0. Gra stała na niskim poziomie.

W drugich zawodach „Cracovia" pokonała „Siłę" w stosunku 3:0 (1:0, 2:0, 0:0), uzyskując punkty ze strzałów Marchewczyka, Kowalskiego i Ursonia. Mecz stał na tak wysokim poziomie, jakiego Kraków nie oglądał nigdy jeszcze dotąd w spotkaniach krajowych. Tempo zawodów było bardzo szybkie, a akcje zmienia się błyskawicznie. Spośród zawodników śląskich wyróżnili się Skarżyński, Bogdol i Gansiniec, z Cracovii — Urson i Kowalski.

W drugim dniu mistrzostw rozegrano następujące spotkania: „Siła" — ŁKS, zakończone zwycięstwem ŁKS-u w stosunku 2:1 (0:0, 0:1, 1:1). Drużyna śląska, która grą swoją sprawiła taką niespodziankę na poprzednim spotkaniu z Cracovią i zapowiadała się jako rewelacja turnieju, w drugim dniu mistrzostw zawiodła na ogół. Zwycięstwo ŁKS-u, aczkolwiek nieprzekonywujące, uznać jednak trzeba za zasłużone. Obie bramki dla łodzian zdobył Kelm, dla „Siły" — Bogdol.

W drugim spotkaniu pokonała Cracovia poznańską Lechię 4:0 (0:0, 3:0, 1:0), uzyskując punkty ze strzałów Ursonia — 3, Marchewczyka — 1. U pokonanych wyróżnili się bramkarz Muszyński i obrońcy dr Kasprzyk i Czyżewski. Cracovia grała bez Kasprzyckiego, który na poprzednim meczu nadwyrężył sobie nogę.

W trzecim dniu mistrzostw rozegrano spotkanie finałowe pomiędzy Cracovią a ŁKS-em, które przyniosło zwycięstwo hokeistom krakowskim w stosunku 5:1 (0:0, 2:0, 3:1). Bramki zdobyli: Urson — 3, Marchewczyk — 2. Dla łodzian honorowy punkt zdobył Kelm. Z Cracovii należy wyróżnić Maciejkę w bramce, Ursonia i Marchewczyka, z ŁKS-u zaś bramkarza Makusnowicza oraz Staniszewskiego, Głowackiego i Króla w napadzie. Sędziował ob. Kuchar i ob. Klaput.

W spotkaniu o 3-cie miejsce „Siła" pokonała Lechię w stosunku 4:2 (1:0, 2:2, 1:0), uzyskując bramki ze strzałów Bogdola — 2, Gansinca i Skarżyńskiego — po 1. Dla poznaniaków obie bramki strzelił Czyżewski.

NOWY JORK. Mistrzostwo tenisowe zawodowców amerykańskich zdobył Riggs (mistrz Wimbledonu 1939 r.) po zwycięstwie nad Perrym w 3 setach i Budgem w 4 setach w finale.

GLASGOW RANGERS MISTRZEM SZKOCJI

LONDYN. Tytuł mistrza Szkocji w piłce nożnej zdobyła po raz 8-my z rzędu drużyna Glasgow Rangers, mając o 11 punktów więcej od będącej na drugim miejscu tabeli drużyny Aberdeen.

ZAWODY O MISTRZOSTWO KLASY A POMORZA

Wyznacza się następujące zawody o mistrzostwo klasy A Pom. OZPN na rok 1946.

17. 2. 1946 r. — Wisła — Pałuczanka godz. 14. Polonia — Pomorzanin godz. 14. Orlęta — Chojniczanka godz. 14. Brda — Cuiavia, godz. 10.

24. 2. 1946: — Pałuczanka — Pomorzanin, godz. 14. Orlęta — Polonia, godz. 14. Chojniczanka — Brda, godz. 14. Cuiavia — Wisła, godz. 14.

3. 3. 1946: — Pomorzanin — Chojniczanka, godz. 14. Orlęta — Cuiavia godz. 14. Brda — Pałuczanka, godz. 14. Wisła — Polonia, godz. 14.

10. 3. 1946: — Chojniczanka — Wisła, godz. 14.30. Cuiavia — Pomorzanin, godz. 14.30. Pałuczanka — Orlęta, godz. 14.30. Polonia — Brda godz. 14.30.

Poznań przegrywa w Bydgoszczy

w zapasach 6:8

BYDGOSZCZ. Rewanżowe spotkanie zapaśnicze pomiędzy najsilniejszą drużyną okręgu poznańskiego — KKS, a mistrzem drużynowym okręgu pomorskiego — ZWM „Zryw" Bydgoszcz cieszyło się ogromnym zainteresowaniem publiczności bydgoskiej. Spotkanie zakończyło się zasłużonym zwycięstwem zapaśników bydgoskich w stosunku 8:6.

Drużynę poznańską przywitał w sali ZWM prezes Pom. OZA St. Lehman, oddając prowadzenie walk kapitanowi Pom. OZA Felchnerowskiemu z Torunia. Kpt. Felchnerowski wręczył prez. Lehmanowi dyplom zasługi za niezmordowaną działalność w dziedzinie ciężkiej atletyki na Pomorzu.

WYNIKI WALK:

Waga kogucia: Sokołowski w walce z rutynowanym Grzedzielewskim rewanżuje się za doznaną porażkę w Poznaniu przejmując od samego początku inicjatywę w swoje ręce, zwycięża po 20 min. wysoko na punkty poznaniaka.

Waga piórkowa: Kowalski w walce z silnym Kauchem pierwsze 10 min. wysoko prowadzi na punkty, w drugich 10 min. słabnie, lecz pewnie wygrywa wysoko na punkty.

Waga lekka: Majchrzak z powodu nadwagi 3 kg nie został dopuszczony do walki.

Wystąpił Perski, stary rutyniarz, który w walce z Cegielskim wykazał swoją wyższość nad poznaniakiem wygrywając po 20 min. wysoko na punkty.

Waga półśrednia: Łoboda w walce z Jakubowiczem stoczyli równorzędną walkę, przy czym poznaniak w 20 min. uzyskał pół punkta i zwycięstwo dla swych barw.

Waga średnia: Dembicki ulega świetnemu Mielczakowi w 3½ min.

Waga półciężka: Czupryński od pierwszej chwili prowadzi wysoko na punkty nad Piętą i w 12½ min samobójczym chwytem sam pada na łopatki. Sędzia przyznaje zwycięstwo poznaniakowi.

Waga ciężka: Biskupski, filar drużyny bydgoskiej rozkłada silnego Lewandowskiego w 3½ min. na łopatki, pieczętując zwycięstwo ZWM wynikiem 8:6. Sędzią ringowym był kpt. POZA Felchnerowski z Torunia, punktowymi Jeżewski i Czyż z Poznania.

Publiczności około 1.000 osób.

Dużo uciechy wywołało wystąpienie dwóch 11-letnich chłopców, Łobody III i Szukały, którzy stoczyli 5-minutową pokazową walkę z wynikiem remisowym, otrzymując żywe oklaski ze strony publiczności.

MISTRZOSTWA ZAPAŚNICZE ŁODZI

ŁÓDŹ. W Łodzi odbyły się mistrzostwa w ciężkiej atletyce. W ogólnej punktacji wspaniałe zwycięstwo odnieśli zapaśnicy ŁKS, zdobywając 29 punktów przed Wimą — 12 pkt. Jeden z najlepszych zapaśników polskich, Kulesza nie startował z powodu kontuzji odniesionej na treningu. Sekcja zapaśnicza ŁKS walczyć będzie 10 lutego w Warszawie, a 17 lutego odbędzie się w Łodzi mecz z drużyną ZWM z Poznania.

Międzynarodowe mistrzostwa narciarskie Polski

W pierwszym dniu międzynarodowych mistrzostw narciarskich Polski rozegrano bieg na dystansie 18 km.

Bieg po zaciętej walce wygrał Cardal, Czechosłowacja, osiągając czas 1 g. 10 m. 53 sek., 2. Matuszny (Polska) SNPTT, 1 g. 11 m. 19 sek., 3. Dziedzic (HKN Zakopane) 1 g. 12 m. 21 sek., 4. Sitarz (Wisła Zakopane), 5. Skupień (SNPTT) 1 g. 13 m. 35 sek., 6. Stanisław Marusarz (S. N. P. T. T.) 1 g. 14 m. 22 sek., 7. Sajasik (Czechosłowacja) 1 g. 14 m. 37 sek., 8. Jurzak (SNPTT Biała), 9. Skupień Tadeusz (SNPTT Zakop.), 10. Karpiel (Leśniczy Zakopane). Ukończyło bieg 55 narciarzy. Pomiędzy nimi Orlewicz, jako 26-ty, osiągając najlepszy czas 1 g. 8 m. 49 sek., a więc o 1 m. 1 44 sek. lepszy od zwycięskiego Czechosłowaka.

Punktacja do biegu złożonego przedstawia się dla Polski bardzo dobrze. Pierwszą lokatę posiada Dziedzic (HKN) z notą 240, 2 Stanisław Marusarz (SNPTT) nota 234, 3. Budarek (Czechosł.) nota 198, 4. Śliwka (Czechosł.) nota 192, 5. Mardula (Sokół) 190.5, 6. Zwijacz (Wisła) 186, 7. Orlewicz (Wisła) 181.5, 8. Rój (Wisła) 180, 9. Gut-Szczerba (Wisła) 180, 10. Kedryna (Sokół) 178.5.

Zapaśnictwo i podnoszenie ciężarów

(Nadesłał Stanisław Lehmann, prezes Pom. OZA)

Człowiek, jako przeciwnik w walce takiej, jaką stosowali niegdyś Grecy, jest idealnym aparatem, stawiającym opór nie tylko ciężarem swego ciała i siłą mięśni, lecz także przeciwstawiając partnerowi swoją wolę, zmuszając go do szybkiej decyzji i ciągłej bacznej uwagi na jego postanowienia, swoją wytrwałość i wyrobienie przeciwstawiając wytwałości i wyrobieniu przeciwnika. Walka zapaśnicza jest pracą, wywołującą naprężenie wszystkich grup mięśniowych, pokrywających szkielet ludzki, w równym jednak stopniu zmusza do pracy i umysł, kształci wolę, powoduje szybkość decyzji i wyrabia zmysł orientacyjny. Oprócz walorów fizycznych, jakimi w walce zapaśniczej są: siła, zręczność i wytrzymałość, odgrywają tu niepoślednią rolę: zimna krew, silna wola, wiara w swoją wyższość intelektualną, w swój spryt i szybkość orientacji.

Walka zapaśnicza uprawiana w klubach i stowarzyszeniach sportowych, a prowadzona z uwzględnieniem wszelkich zasad i obowiązujących przepisów, jest gimnastyką, której żadna inna zastąpić nie jest w stanie, gdyż żaden system nie da tyle i tak wszechstronnych a naturalnych ruchów i naprężeń mięśniowych, jakich dostarczyć może walka zapaśnicza i moment niebezpieczeństwa nie odgrywa tu żadnej roli, gdyż dwóch równej wagi zapaśników, przygotowanych pod okiem tegoż samego kierownika, a w przybliżeniu jednakowej siły, nie są w stanie jeden drugiego uszkodzić. Walce zapaśniczej nie dorównywa żaden inny system gimnastyczny.

(Władysław Pytlasiński — „Tajniki walki zapaśniczej").

Praca dnia powszedniego, sama przez się usposabia do uprawiania tzw. ciężkiej atletyki, bardziej aniżeli do skoków i biegów. Kto zna zawodową pracę fizyczną, nie z teorii lecz z osobistego doświadczenia, temu nie potrzeba dowodzić, że absorbuje ona siły człowieka zawsze w jednym kierunku. Spełniając jakąś pracę, czy rzemiosło, powtarzamy codziennie przez kilka, a może i kilkanaście godzin, te same ruchy, te same mięśnie pracują zawsze w jednym naprężeniu bez zmiany podczas gdy inne pozostają w zupełnej lub względnej bezczynności. Czyli, że wykonywa się pracę jednostronną, tak pod względem współpracy poszczególnych organów jak i grup mięśniowych oraz stawów. Proces, jaki odbywa się w organiźmie podczas jednostronnej pracy mięśniowej, można porównać z narzędziami pracy fizycznej jak kilof, łopata, siekiera czy pług. Narzędzie, które przy wykonywaniu swego zadania ostrzem swym zagłębia się w ziemię lub w drzewo, w tej części zagłębienia samo się szlifuje, jest pełne hartu i połysku, gdy tymczasem pozostałe części, nie pracujące, pozostają zczerniałe, bez blasku, a nawet rdzą pokryte.

Podobne objawy zachodzą w organiźmie człowieka, pracującego fizycznie, którego ruchy i praca mięśniowa, przy wykonywaniu pewnego rzemiosła, tylko w części dają pracę mięśniom, pozostawiając inne grupy mięśniowe w zupełnej lub względnej bezczynności. Podnoszenie ciężarów jest tak urozmaicone, że daje pracę nieomal wszystkim grupom mięśniowym, pokrywającym szkielet człowieka

(Władysław Pytlasiński — „Podnoszenie ciężarów").

Zapasy leżą w naturze ludzi młodych.

Normalnie rozwiniętemu chłopakowi nigdy nie zaszkodzi uprawianie zapasów, o ile czas walki będzie ograniczony i o ile przeciwnik jego posiada te same w przybliżeniu warunki fizyczne i wiek. Z tych względów nie występuje przeciwko uprawianiu zapasów przez młodzież, jestem nawet raczej zdania, że od młodych lat rozpoczęte walki, wyrabiają technikę i pewien instynkt walki, które po upływie kilku lat, gdy zawodnik dojdzie do pełni swojego rozwoju fizycznego, znajdują swój wyraz w sukcesach sportowych.

Spotkałem się z zarzutami, że walki zapaśnicze u młodzieży mają wpływ niekorzystny na serce. Liczne badania zagraniczne i poza tym własne obserwacje nie potwierdziły tej obawy. Okazało się bowiem, że serce zdrowe może dobrze znosić wysiłek krótkotrwałej walki. Regularny trening, dostosowany do wieku, wagi i rozwoju fizycznego zapaśnika młodego ma raczej dodatni wpływ, wyrażający się wzmożoną przemianą materii, rozwojem mięśni i wzmożonym samopoczuciem.

(Dr. med. Witold Kwadyński — „Zapasy młodzieży").

HOKEJ W ZAKOPANEM

ZAKOPANE. Hokeiści krakowskiej „Wisły" pokonali w Zakopanem reprezentację Podhala 4:2 (4:0, 0:2, 0:0), uzyskując bramki przez Rataja — dwie, Kowalskiego i Kolasę; dla pokonanych strzelcami byli Ważkiewicz i Petkiewicz.

SZCZECIN BOGATY W OBIEKTY SPORTOWE

SZCZECIN. Wspaniałe warunki dla rozwoju sportu w Szczecinie predestynują to miasto do zajęcia w przyszłości czołowego miejsca w dziedzinie wychowania fizycznego młodzieży w Polsce. Składają się na to nowoczesne urządzenia, jak kilka doskonałych boisk piłkarskich wraz z bieżniami, dobrze utrzymane korty tenisowe, tor betonowy do wyścigów motocyklowych i rowerowych, dwa kryte baseny pływackie, hale do boksu, gimnastyki i gier sportowych oraz idealne warunki i urządzenia wioślarsko-żeglarskie.

SZERMIERKA W ŁODZI

ŁÓDŹ. Mecz szermierczy pomiędzy ZZK (Łódź) a „Pogonią" (Katowice) dał następujące rezultaty: we florecie zwyciężyli łodzianie 10:6, w szpadzie zaś i szabli osiągnięto wyniki remisowe 8:8. Najlepszym w szabli był Wójcik ze Śląska, w szpadzie Kaźmierczak (ZZK), we florecie zaś Dajwłowski.

Zmiany w Prezydium

Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej

Jak donoszą ze Sztokholmu, lord Burghley, słynny kilkanaście lat temu lekkoatleta olimpijczyk, którego specjalnością były biegi przez płotki, przewidziany jest obecnie jako najpoważniejszy kandydat na Prezydenta Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej (IAAF). Obecny prezydent Siegfried Edstroem, który obchodził niedawno 75-lecie swych urodzin, zamierza zrezygnować ze swego stanowiska, piastowanego 32 lata. Oficjalnie tę rezygnację ma zgłosić na kongresie IAAF w Oslo w roku bieżącym podczas mistrzostw Europy. Edstroem oświadczył, że Brughley jest najbardziej poważnym i godnym kandydatem, cieszącym się ogólną sympatią i popularnością, nie wyłączając szwedzkich kół sportowych. Drugim kandydatem jest Avery Brundage, prezydent Amerykańskiej Federacji Lekkoatletycznej.

Obecny sekretarz honorowy IAAF, Will Also, również zrezygnuje ze swego stanowiska.

Międzynarodowe mistrzostwa Anglii

w tenisie stołowym

LONDYN. Sekretarz Angielskiego Związku Tenisa Stołowego WJ. Pope oznajmił, że w Międzynarodowych Mistrzostwach Anglii w tenisie stołowym, które odbędą się w dniach 21, 22 i 23 marca br. w Londynie jest zagwarantowany udział drużyn co najmniej 10 narodów. Definitywnie zgłosiły już swe zespoły Czechosłowacja, USA, Francja i Belgia. Zgłoszenia graczy duńskich, norweskich i szwedzkich wpłyną lada dzień, poza tym czyni się starania o uzyskanie pozwolenia na przyjazd drużyny Finlandii. Wysłano również zaproszenia do Litwy i Łotwy, ponieważ były one członkami Międzynarodowej Federacji Tenisa Stołowego.

Irlandia, Walia i Szkocja przysyłają najlepszych swoich graczy, którzy razem z reprezentantami Angli na pewną odegrają większą rolę w turnieju. Finał mistrzostw zostanie rozegrany w Wembley, gdzie 10.000 widzów było na ostatnich mistrzostwach w 1940 roku.

Komunikaty

PIERWSZY NA WYBRZEŻU OŚRODEK WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I SPORTU

Zarząd Miejski miasta Sopotu, uruchomił Miejski Ośrodek Wychowania Fizycznego i Sportu w dniu 22 stycznia 1946 r.

Jest to pierwszy na wybrzeżu Miejski Ośrodek WF. Jak był potrzebny, dowodzi księga kontroli zajęć w której widnieją drużyny sportowych klubów Gdańska i Gdyni, nie mówiąc o olbrzymim zainteresowaniu miejscowych.

Ośrodek mieści się przy ul. Armii Czerwonej 103. Wkrótce miasto zdobędzie dwie jeszcze hale. Jedną dla ćw. i treningów sportowych — drugą na imprezy z 5 tys. miejsc.

NOWY ZARZĄD TS GWIAZDA — BYDGOSZCZ

BYDGOSZCZ. Walne Zebranie TS „Gwiazda" wyłoniło nowy Zarząd w następującym składzie: prezes Edmund Domke, wiceprezes Alojzy Górny, ławnicy Szafrański i Kruszczyński, sekretarz Moraczewski, kierownik sekcji pn. Edmund Chudziński, kpt. I. dr. Leon Czochański, skarbnik Kazimierz Ziętak.

Sekretariat mieści się w Domu Drukarza przy ul. Dolina, lecz korespondencje należy na razie kierować pod adres sekretarza Moraczewskiego, ul. Czarneckiego 4/1.

Treningi i schadzki we wtorki i czwartki pod kierownictwem kol. Czochańskiego w Domu Drukarza, o godz. 18.

Szachiści spotykają się codziennie w Domu Drukarza — kier. sekcji kol. Kruszczyński przyjmuje tamże zapisy nowych członków.

Z okazji obchodu 25-lecia Towarzystwa, odbędzie się w czerwcu czwórmecz piłkarski i wydana będzie „Jednodniówka".

SOPOT. Miejski Ośrodek Wychowania Fizycznego i Sportu w Sopocie, uruchomił ślizgawkę na kortach tenisowych i zaprasza czołowych polskich zawodników-łyżwiarzy do zapropagowania tego pięknego sportu w Sopocie. Adres dla zgłoszeń: Oddz. WF i Sportu, Zarząd Miejski m. Sopotu, pokój 83.

Na ringach bokserskich

Bokserzy BOS zwyciężają „Społem" — Zwycięstwo „Orląt" — Pierwszy krok bokserski w Toruniu

WARSZAWA. Rewanżowy mecz bokserski pomiędzy drużynami KS BOS — KS Społem zakończył się zwycięstwem zespołu BOS-u w stosunku 12:4. Poziom walk był niezły. Najlepiej zaprezentowali się z BOS-u Szatkowski, Wiech i Majewski, ze Społem zaś — Małecki, Pest i Kupiec. Sochacki (Społem) mają dwie rundy punktowo wygrane, nie potrafił w ostatniej rundzie przeciwstawić się chaotycznie atakującemu Drabkowskiemu i trafiony kilkakrotnie przez nieczysto walczącego przeciwnika, zrezygnował z dalszej walki.

Wyniki spotkań były następujące. w wadze muszej Patora (BOS) wygrał w pierwszej rundzie przez techniczny k. o. z Michalikiem; w wadze koguciej Szatkowski (BOS) po ładnej walce wygrywa w trzeciej rundzie przez techniczny k. o. z Pestem (Społem); w wadze piórkowej Sobótka (BOS) przegrywa na punkty z Małeckim (Społem); w wadze lekkiej Łukasiewicz (BOS) wygrywa na punkty z Marciniakiem (Społem). Marciniak otrzymał dwa ostrzeżenia, Łukasiewicz jedno; w pierwszej walce w wadze półśredniej Majewski (BOS) wygrywa wysoko na punkty z Ilińskim (Społem), w drugiej walce w tej samej wadze Wiech (BOS) wygrywa przez techniczny k. o. w drugiej rundzie z Łukaszewiczem (Społem); w wadze średniej Nowakowski (BOS) przegrywa na punkty z Kupcem (Społem); w wadze półciężkiej Drabkowski (BOS) wygrywa w trzeciej rundzie z Sochackim (Społem) przez poddanie się przeciwnika.

✵

ALEKSANDRÓW KUJ. KS „Orlęta" Aleksandrów Kuj. gościł u siebie drużynę bokserską ZWM „Zryw" z Inowrocławia. Zwyciężyła drużyna „Orląt" 10:6. Podajemy wyniki: waga musza: Kopczyński (O) zremisował z Wodniakiem; waga kogucia: Topielewski (O) wygrał z Łozowskim na punkty; w wadze piórkowej Wiśniewski (O) zremisował z Steinerem (Z); waga lekka I: Zatorski (O) przegrał przez k. o. w 2 rundzie z Czacherskim (Z); waga lekka II: Urbański (O) przegrał w 1 rundzie przez k. o. do Drzewieckiego (Z); waga półśrednia: Sygit (O) zwyciężył Cereckiego (Z) przez k. o. w 1 rundzie; waga półśrednia II: Gwizdalski (O) pokonał w 1 starciu przez k. o.; w wadze średniej Sobolewski (O) zwyciężył w 1 starciu przez t. k. o. Rogalskiego (Z). Publiczności około 1500 osób.

✵

W Toruniu odbył się pierwszy krok bokserski, zorganizowany przez „Maraton". W zawodach wzięło udział 54 zawodników, prezentujących „Pomorzanina", „Maraton", 2 Ofic. Szk. Art., Legię z Chełmży i niestowarzyszonych. Zainteresowanie zawodami bardzo słabe, z powodu nieodpowiednich godzin oddanych do dyspozycji przez kierownictwo jedynej względnej w Toruniu sali.

Walki finałowe dały następujące wyniki:

Waga papierowa: Czarnecki (Mar.) przegrał na punkty z słabszym fizycznie Domżalskim; w muszej: Olszewski wygrał na punkty z Trawińskim po wyeliminowaniu dwóch zawodników w przedfinałach. W tej kategorii wszyscy reprezentowali Maraton; w koguciej: z czterech maratonistów mistrzem został Rybicki (bez walki finałowej, z powodu niedopuszczenia Rybickiego do walki przez lekarza); w piórkowej: Brzeski — Pomorzanin pokonał Doleckiego Maraton. Finaliści wyeliminowali 6 zawodników; w lekkiej Sikora — Maraton zwyciężył w drugim starciu przez t. k. o. Felchnerowskiego — Pomorzanin. W tej wadze walczyło 7 zawodników; w półśredniej: z piętnastu zawodników mistrzem został Borkowski — Maraton, zwyciężając bez walki z powodu niestawienia się kolegi klubowego Zdrojewskiego; w średniej z pięciu walczących zwycięsko wyszedł Wawrzyniewicz Maraton, przed kolegą klubowym Kowalskim II, który właściwie zasłużył na remis.

Cz. M.

O większą żywotność sportową prowincji

Niejednokrotnie można zauważyć w ruchliwych ośrodkach powiatowych i prowincjonalnych, gdzie gromadzą się większe rzesze sportowców, że sport jest zbyt rozproszkowany i nie wywołuje większego zainteresowania. A z tym łączy się ogólna absytnencja społeczeństwa w pracy wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Miasteczka takie posiadają niejednokrotnie po kilka mniejszych klubów, z których jednak żaden nie może zdobyć się na wydatniejszy plan pracy, nie może przygarnąć większych zastępów chętnych wobec nikłych korzyści jakich takie stowarzyszenie może udzielić nowowstępującemu.

Kluby takie, oparte na nikłej samowystarczalności, z braku odpowiednich sił, o ile nie giną z powierzchni życia — to wegetują i stają się tylko wykoszlawieniem idei wychowania fizycznego.

Przy dobrych chęciach można by przeprowadzić reorganizację. Klucz leży w rękach kierowników klubów. Należało by dążyć do stworzenia jednego klubu gminnego lub miejskiego (ZWM — TUR — Wici — Niestowarzyszeni), który winien znaleźć oparcie przy Radzie WF i PW danego powiatu. Klub ten gromadzi na pewno większą liczbę członków — co umożliwiłoby udzielanie specjalnych kursów, np. gimnastycznych lub w grach. Rywalizacja silnego klubu np. Torunia z Wąbrzeźnem czy Inowrocławiem, pobudziłaby w większym stopniu lokalny patriotyzm społeczeństwa, zaczęłoby ono brać walniej niż dotąd udział w pracach WF widząc, że klub oparty na szerszych podstawach, ma widoki należytego rozwoju i może dać właściwą zaprawę fizyczną. Silne zespoły miast większych chętnie by odwiedzały miasta prowincjonalne, widząc tam groźnych konkurentów. Skończyło by się lekceważenie prowincji. A zawodnicy prowincjonalni skorzystaliby wiele przez zaobserwowanie doskonałych jednostek.

Dzięki licznym imprezom — poprawiłby się stan kasowy klubów, co umożliwiłoby nabycie najpotrzebniejszego sprzętu. Kluby stwórzone czy oparte o ośrodki WF i PW mają przy tym możność bezpłatnego korzystania z różnego sprzętu. Państwo po utworzeniu PUWF i PW da wiele, musi jednak sprzęt dać w ręce odpowiednie, a takimi będą ośrodki w. f. przy Radach WF i PW.

Wy sportowcy miasteczek i wsi, jeżeli zgrupujecie się w jeden czy dwa silne stowarzyszenia, co zależy od wielkości danej miejscowości, bądźcie przeświadczeni, że wasze nazwiska i wyniki znajdą się często na łamach „Tygodnika WF i PW", czy innych pism poświęconych sprawie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, skoro zdołacie na siebie zwrócić uwagę.

Cieszyłoby nas, gdybyści w najkrótszym czasie mogli umieścić sprawozdanie z trójmeczu lekkoatletycznego Wąbrzeźno—Toruń—Inowrocław, czy też zawodów bokserskich Chełmża—Bydgoszcz.

A więc do pracy — o wyniki sportowe!

B. Śmietański

KOSZYKÓWKA W ŁODZI

ŁÓDŹ. Mistrzostwo Łodzi w koszykówce męskiej zdobyła drużyna TUR-u (Łódź) zwyciężając w dogrywce „Zjednoczone 2:1. Zaistniała potrzeba rozegrania całego meczu od początku, ponieważ obie drużyny miały jednakową ilość punktów. W ostatecznym meczu wygrał zdecydowanie TUR 46:33 (18:14), zdobywając w ten sposób mistrzostwo Łodzi.

W koszykówce żeńskiej TUR wygrał ze „Zjednoczonym" 17:14 (2:6).